

Adam Romejko

Kościół katolicki wobec problemu ubóstwa we współczesnej Afryce

Jednym ze zjawisk, które charakteryzuje się powszechnością pod względem czasowym i przestrzennym, jest ubóstwo. Nawet w krajach określanych mianem zamożnych można spotkać ludzi biednych. Podkreśla się wielorakość przyczyn biedy oraz potrzebę różnych działań, które miałyby na celu zwalczanie tego zjawiska i zapobieganie mu. Kontynentem, który w intensywnej formie dotknięty jest problemem ubóstwa, jest Afryka. Wiele osób oraz instytucji „dobrej woli” angażuje się na rzecz poprawy położenia ludności afrykańskiej. Jedne inicjatywy mają charakter doraźny, inne długofalowy. Instytucją, która czynnie uczestniczy w niwelowaniu problemu biedy w Afryce, jest Kościół katolicki. Obok działań związanych z misją charytatywną prowadzi się także naukową refleksją nt. zjawiska ubóstwa.

W niniejszym artykule zaprezentowano problem ubóstwa, który znajduje się w centrum zainteresowania Kościoła katolickiego. Z jednej strony działacze kościelni podejmują się teoretycznego określenia rzeczywistości biedy w Afryce, z drugiej zaś podejmują konkretne działania, których celem jest poprawa materialnego położenia mieszkańców czarnego lądu.

* * *

Siła oddziaływania Kościoła katolickiego na ziemi afrykańskiej jest związana z wielkością oraz rozmieszczeniem tamtejszej społeczności katolickiej. Katolików afrykańskich można określić mianem społeczności młodej. W praktyce jej dzieje rozpoczynają się w XIX w. Odnosząc się do chrystianizacji Afryki Jan Paweł II przypomina, że była ona realizowana w trzech etapach. Pierwszy obejmował okres starożytny. Ówczesni chrześcijanie zamieszkiwali na terenie Afryki Północnej. Ich obecność kończy się wraz z pojawieniem się muzułmanów. Wyznawcy Chrystusa przetrwali jedynie w Egipcie i Etiopii. Drugi etap rozpoczął się w XV w. Był on związany z przybyciem

Portugalczyków na ziemi afrykańskie. Zakończył się w XVIII w. likwidacją większości misji w regionie na południe od Sahary. Ostatni etap, który trwa do dnia dzisiejszego, rozpoczął się w XIX w. Charakteryzuje go aktywna działalność misjonarska¹.

Współczesna działalność misjonarska naznaczona jest sukcesem. Pod względem personalnym, w tym jeśli chodzi o ilość duchownych, Afryka jest prawie samowystarczalna. Odnosząc się do tego faktu Jan Paweł II przywołuje słowa Pawła VI z 1969 r.: „Wy, Afrykanie, jesteście już teraz misjonarzami samych siebie”². Społeczność katolików afrykańskich charakteryzuje się ciągłym wzrostem. W 1978 r., na początku pontyfikatu Jana Pawła II, w Afryce zamieszkiwało ok. 55 mln katolików, zaś w 1994 r., kiedy miał miejsce pierwszy synod afrykański, katolików było ok. 103 mln, tj., 14,6% społeczności afrykańskiej. Obecnie w Afryce liczba ta jest wyższa – wynosi 17,5% (ok. 165 mln katolików), podczas gdy na całym świecie społeczność katolicka stanowi 17,3% populacji. W latach 1994–2007 liczba duchownych afrykańskich wzrosła o 49%, osób zakonnych o 33%, świeckich misjonarzy o 94%, katechistów o 33%, a seminarzystów o 44%³.

Afryka to kontynent o znacznej powierzchni oraz populacji. Poszczególne regiony oraz kraje różnią się między sobą. Z tego powodu oceniając sytuację panującą na czarnym lądzie należy unikać generalizowania. Czymś, co łączy Afrykę, jest panująca tam trudna sytuacja: „...niewątpliwie jednym ze wspólnych elementów jest to, że Afryka to kontynent pełen problemów. Prawie w każdym kraju można się spotkać ze skrajnym ubóstwem, tragicznym marnotrawstwem i tak skąpych zasobów, polityczną niestabilnością i napięciami społecznymi. Rezultaty rzucają się w oczy: nędza, wojny, brak nadziei. W świecie kontrolowanym przez kraje bogate i potężne, Afryka stała się w praktyce nieważnym dodatkiem, przez wszystkich zapomnianym i pogardzanym”⁴.

Jan Paweł porównuje Afrykę do postaci znanej z przypowieści o miłosiernym Samarytaninie, do człowieka, który idąc z Jerycha do Jerozolimy został napadnięty, pobity i porzucony na pół umarły (por. Łk 10,30–37). „Afryka to kontynent, gdzie niezliczone ludzkie istoty – mężczyźni i kobiety, dzieci i młodzi leżą jak gdyby porzucone przy drodze, chore, poranione, bezsilne, odepchnięte i opuszczone. Ludzie ci

¹ Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostolska Ojca Świętego Jana Pawła II Ecclesia in Africa*, [w:] *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, oprac. P. Murzański, Kraków 1997, nr 30–34 (dalej: *Ecclesia in Africa*). Populacja katolicka nie jest rozmieszczona w Afryce równomiernie. Większość katolików zamieszkuje w krajach Afryki Środkowej. W śladowej ilości są oni obecni w Afryce Północnej, która stanowi domenę islamską. Dokładne dane na ten temat publikowane są co roku w ramach wydawanego przez Stolicę Apostolską rocznika statystycznego *Anuario Pontificio*.

² *Ecclesia in Africa*, nr 35.

³ N. Eterović, *Relatio Secretarii Generalis. De Laboris Secretariae Generalis Eiusque Consilii in Praeparando II Coetu Speciali pro Africa 1994–2009*, http://www.vatican.va/roman_curia/synod/documents/rc_synod_doc_20091005_rel-seg-gen_en.html (14.05.2010).

⁴ *Ecclesia in Africa*, nr 40.

pilnie potrzebują dobrych samarytan, którzy pośpieszą im z pomocą. (...) Przez wiele lat bowiem reżimy polityczne, dziś już nie istniejące, dotkliwie gnębiły Afrykanów i osłabiały ich zdolność reagowania: zraniony człowiek musi teraz odzyskać wszystkie zasoby swego człowieczeństwa. Synowie i córki Afryki potrzebują wyrozumiałego wsparcia i opieki duszpasterskiej. Trzeba im pomóc w zebraniu sił, aby mogli oddać je w służbę wspólnego dobra”⁵.

Ubóstwo (bieda), którym jest dotknięta Afryka, jest definiowane w różny sposób. Można wskazać na dwa jego rodzaje. W ramach pierwszego mamy do czynienia z sytuacją codziennej walki o zaspokojenie potrzeb własnych oraz najbliższych. Z drugim typem biedy mamy do czynienia w sytuacji osiągnięcia przez ludzi swego rodzaju „dna”. Są oni najbiedniejszymi z biednych. Dotyka ich głód i różnego rodzaju choroby. Ta grupa jest jednak znacznie mniejsza od pierwszej. Odnosząc się do tego typu biedy katolicki jezuita z Kamerunu, ks. Engelbert Mveng używa określenia *ubóstwo antropologiczne*. Jego zdaniem przekracza ono niedostatek o charakterze ekonomicznym. Bieda warunkuje panujące w Afryce relacje społeczne. W popularnym afrykańskim powiedzeniu mówi się o biedaku, który musi pracować w upale i bogaczu, który cieszy się w cieniu owocami pracy biedaka⁶.

Skutkiem biedy jest więc nie tylko problem zapewnienia egzystencji fizycznej, lecz także i społecznej. Człowiek biedny to ten, który znajduje się poza społeczeństwem⁷. Taką ocenę biedy potwierdzają popularne w Afryce powiedzenia, których bohaterem jest biedak wykluczony z ludzkiej wspólnoty; np. „Kto jest biedny, ten śpi w lesie”, czy „Biedak nie ma przyjaciół”⁸.

Zjawisko biedy w Afryce ma złożony charakter – warunkuje je sytuacja panująca na kontynencie afrykańskim, a także poza nim. Do tej „wielowątkowości” chętnie nawiązuje się w dokumentach kościelnych. Ze strony Afrykańczyków nierzadko pojawia się zarzut, że panująca na kontynencie sytuacja jest wynikiem spuścizny kolonialnej. Temat ten wprawdzie jest podejmowany w wypowiedziach kościelnych, to jednak nie jest on w nadmierny sposób „eksploatowany”. Widocznym dziedzictwem okresu kolonialnego są granice państw afrykańskich, które nie odpowiadają miejscowemu układowi etniczemu. Pomimo że granice skutkują różnego rodzaju problemami, to jednak próba ich rewizji przyniosłaby więcej szkód, niż pożytku. Z tego też

⁵ Ibidem.

⁶ J. Olupona, *Understanding Poverty and its Alleviation in Africa and African Diaspora. An Interdisciplinary Approach*, [w:] *Religion and Poverty. Pan-African Perspective*, red. Peter J. Paris, Durham–London 2009, s. XI.

⁷ B. Bailey, *Feminization of Poverty Across Pan-African Societies. The Church's Response – Alleviative or Emancipatory?*, [w:] *Religion and Poverty Pan-African Perspective*, red. P. J. Paris, Durham–London 2009, s. 40.

⁸ E. Amoah, *African Traditional Religion and the Concept of Poverty*, [w:] *Religion and Poverty. Pan-African Perspective*, red. P. J. Paris, Durham–London 2009, s. 116–118.

powodu „ojcowie” Organizacji Jedności Afrykańskiej postanowili w 1963 r., że nie będą się zajmowali tym zagadnieniem⁹.

Moment wychodzenia z kolonialnej zależności był naznaczony wielkimi oczekiwaniami. Spodziewano się, że nastąpi znaczący rozwój polityczny, ekonomiczny, społeczny i kulturalny¹⁰. W okresie kolonialnym Afryka była eksploatowana przez innych. Obecnie, pomimo że zniknęły państwa kolonialne, nadal mamy do czynienia z uzależnieniem oraz wykorzystywaniem krajów afrykańskich. W większości wypadków współwinowajcami takiego stanu rzeczy są nowe elity afrykańskie. Ujawniają się takie zawiąski, jak znaczne zadłużenie, handel oraz pomoc oparte na niesprawiedliwych, nierzadko zbyt restrykcyjnych zasadach, traktowanie Afryki jako składowiska toksycznych odpadów itd¹¹.

Patologie, z którymi mamy do czynienia wśród elit afrykańskich, pogłębiają zjawisko biedy. W większości przypadków jego źródłem jest egoizm i związana z nim chciwość, korupcja oraz pragnienie władzy. Konsekwencją jest pogarda dla podstawowych zasad dobrych rządów. Aby osiągnąć zamierzone cele, chętnie wykorzystuje się ludzką niewiedzę, dokonuje się manipulacji, korzystając z ujawniających się różnic o charakterze politycznym etnicznym, plemiennym i religijnym¹².

Obok polityków negatywny wpływ na sytuację panującą w krajach afrykańskich mają przedstawiciele grup biznesowych, z reguły nie zamieszkujący w Afryce, którzy w nieuczciwy sposób wykorzystują bogactwa naturalne znajdujące się na kontynencie afrykańskim. Ich działaniom sprzyja postawa lokalnych przedstawicieli władzy, którzy pragną zdobyć, nie licząc się ze społecznymi kosztami, majątek. Z tego powodu uzasadnione jest stwierdzenie, że u wielu przywódców afrykańskich mamy do czynienia z brakiem wyczucia na problemy i potrzeby współobywateli¹³.

Jan Paweł II gani postawę afrykańskich polityków: „Są to prawdziwe akty kradzieży, nawet jeśli mają pozory legalności. Wyrażam żywą nadzieję, że organizmy międzynarodowe i ludzie uczciwi w Afryce lub w innych krajach świata zdołają znaleźć właściwe środki prawne, aby umożliwić odzyskanie niesłusznie zagarniętych kapitałów. Także przy udzielaniu kredytów należy się upewnić, że trafią one w ręce ludzi odpowiedzialnych i uczciwych”¹⁴.

⁹ *Ecclesia in Africa*, nr 49; *The Church in Africa in Service to Reconciliation, Justice and Peace*. „You are the salt of the earth... You are the light of the world” (Mt 5: 13, 14) (– *Lineamenta*, Vatican City 2006, nr 11 (dalej: *Lineamenta*)).

¹⁰ *Ecclesia in Africa*, nr 39.

¹¹ *Lineamenta*, nr 14.

¹² *The Church in Africa in Service to Reconciliation, Justice and Peace*. „You are the salt of the earth... You are the light of the world” (Mt 5: 13, 14) – *Instrumentum laboris*, Vatican City 2009, nr 11 (dalej: *Instrumentum laboris*).

¹³ *Lineamenta*, nr 13.

¹⁴ *Ecclesia in Africa*, nr 113.

Krytykując słabość elit politycznych, którym brakuje zmysłu obywatelskiego, poczucia odpowiedzialności za społeczeństwo oraz przed nim za podejmowane decyzje, Jan Paweł II zwraca uwagę, że często mamy do czynienia z brakami w systemach prawnych. Wynika to z reguły z panujących w wielu krajach reżimów autorytarnych, w ramach których obywatelom odbiera się osobistą wolność, nie przestrzega fundamentalnych praw człowieka, w tym prawa do stowarzyszania się i wygłaszania poglądów politycznych oraz do wybierania rządzących w ramach wolnych i uczciwych wyborów. Ujawniają się napięcia przeradzające się w konflikty zbrojne oraz wojny domowe, które skutkują głodem, zniszczeniem, masowymi mordami, znaczną ilością uchodźców¹⁵.

Zjawiskiem, które z reguły nie jest dostrzegane przez przedstawicieli świata zachodniego, są struktury plemienne krajów afrykańskich, których nie można utożsamiać z nowoczesnie rozumianym narodem. Jako przykład można przywołać Kamerun. Benedykt XV określa go mianem *Afryki w miniaturze* odnosząc się do faktu, że zamieszkuje tam ponad 200 grup etnicznych¹⁶. Afryka jest dopiero na etapie kształtowania nowoczesnie rozumianych państw narodowych. Proces ten przebiega opornie oraz napotyka na przeszkody, których źródło leży głównie w fakcie, że wiele państw afrykańskich powstało niedawno¹⁷.

Ze strukturami plemiennymi jest związana negatywnie rozumiana zasada solidarności, w ramach której wspiera się członka tej samej grupy etnicznej, niszczy zaś tego, który do niej nie należy¹⁸. Panujący w Afryce trybalizm jest wykorzystywany przez ludzi spoza Afryki. Umiejętnie podsycane konflikty, skutkujące stanem permanentnej wojny, stwarzają zapotrzebowanie na broń, która jest finansowana sprzedawanymi po zaniżonej cenie surowcami naturalnymi. Powyższa sytuacja spowodowała, że biskupi afrykańscy ukuli powiedzenie *wojna z upoważnienia* (war by proxy). W imieniu innych oraz na rzecz zysków innych Afrykanie niszczą swój kraj, zabijając siebie nawzajem. W Afryce mamy do czynienia z perwersją wartości – życie człowieka w praktyce nie ma żadnej wartości – zabija się łatwo i masowo¹⁹. W odniesieniu do szerzącego się zjawiska przemocy należy zwrócić uwagę na braki na poziomie kulturowym. Propaguje się stosowanie siły oraz społeczne podziały. Do młodych przemawia szczególnie postać bohatera-wojownika. Człowiek silny, sięgający po przemoc stanowi wzór, który się chętnie naśladuje²⁰. Niechlubną rolę przypisuje się na tym polu mass

¹⁵ Ibidem, nr 112.

¹⁶ Benedikt XVI, *Begrüßungszeremonie, Ansprache von Benedikt XVI., Internationaler Flughafen Nsimalen, Yaoundé, Dienstag, 17. März 2009*, http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/speeches/2009/march/documents/hf_ben-xvi_spe_20090317_welcome-yaounde_ge.html (14.05.2010).

¹⁷ *Ecclesia in Africa*, nr 111.

¹⁸ *Lineamenta*, nr 67.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ *Instrumentum laboris*, nr 30–32.

mediom. Nierzadko przekazują się w nich informacje, które zachęcają do rozwiązywania zaistniałych problemów drogą walki²¹.

W kontekście trybalizmu interesującym jest problem analfabetyzmu. Jednostki, które nie posiadły umiejętności czytania i pisania muszą zadowolić się ustnym przekazem, który umacnia mentalność trybalną. Ponieważ nie mają one dostępu do innych źródeł informacji, są przekonane, że tylko plemię, do którego przynależą może ich wesprzeć²².

Wojna, konflikty i niepokoje, niedostatek materialny skutkują znaczną ilością uchodźców oraz emigrantów. Wielu z nich jest przekonanych, że najlepszym rozwiązaniem jest czym szybsze opuszczenie dotychczasowych miejsc zamieszkania. Ruchy migracyjne obejmują wyjazdy poza kraj rodzinny w ramach kontynentu afrykańskiego lub poza nim, przede wszystkim zaś są związane z opuszczaniem terenów wiejskich i udawaniem się do miast. Wielu emigrantów porzuca dotychczasowy styl życia, kulturę dnia codziennego, jednocześnie w tym, co nowe, nie znajdując spełnienia życiowych oczekiwań²³.

Do miast chętnie emigrują ludzie młodzi, którzy nie widzą dla siebie przyszłości na wsi. Okazuje się jednak, że podstawowym problemem, z którym są konfrontowani, jest bezrobocie. Jeśli udaje się im znaleźć zatrudnienie, to wynagrodzenie jest niewystarczające do godnego życia. Z tego m.in. powodu w miastach mamy do czynienia z wysoką przestępczością. Pewnym wyjściem mogłaby być pomoc z zagranicy. Nie zawsze jest ona jednak czymś, co wpływa pozytywnie na panującą sytuację. Np. pomoc żywnościowa, której uchodźcom udzielają organizacje międzynarodowe, z reguły do nich nie dociera. Trafia zaś na czarny rynek, wpływając niekorzystnie na ceny lokalnych produktów spożywczych²⁴.

Uciekinierzy nie są postrzegani pozytywnie. Nie chodzi tu o akceptację, lecz o tolerancję uzewnętrzniającą się w nieposługiwaniu się przemocą względem przybyszów. Np. w RPA z niechęcią traktuje się imigrantów z Zimbabwe. Stają się oni kozłami ofiarnymi lokalnej społeczności. W nich widzi się przyczynę problemów, z którymi zmagają się państwo południowoafrykańskie, w tym szereg przestępstw, bezrobocie oraz AIDS²⁵.

²¹ Ibidem, nr 50–52.

²² „It must be said that tribalism continues in the countries of Africa because of illiteracy and the denial of participation of the individual. When in peril, such a person is tempted exclusively to rely on tribal solidarity”. Cyt. za: *Lineamenta*, nr 21.

²³ Ibidem, nr 23.

²⁴ C. Sendegeya, *Migrations- und Flüchtlingsströme im Gebiet der Großen Seen*, [w:] *Flucht und Migration in und aus Afrika. Herausforderung und Chancen für Politik und Kirche*, red. A. Gerth, J. Holz, R. Franken-Wendelstorf, München 2009, s. 45.

²⁵ S. Takaza, *Flucht und Migration im Südlichen Afrika – Erscheinungsformen, Probleme und Lösungsstrategien*, [w:] *Flucht und Migration in und aus Afrika. Herausforderung und Chancen für Politik und Kirche*, red. A. Gerth, J. Holz, R. Franken-Wendelstorf, München 2009, s. 14.

Symptomatyczną dla Afryki jest sytuacja kobiety. Są one nierzadko traktowane jak niewolnice. Oprócz nich w trudnej sytuacji znajdują się starsi, sieroty, chorzy, osoby o ograniczonej zdolności do poruszania się. Wypycha się ich na margines społeczny, są opuszczeni przez rodziny i członków wspólnoty, do której należą. Takie zachowanie stoi w sprzeczności z afrykańską tradycją, w ramach której wartość osoby wynika z jej relacji do innych, a nie z tego, co posiada i co potrafi robić. Ujawniające się na tym polu niesprawiedliwości można ocenić jako zdradę kulturowego dziedzictwa Afryki²⁶.

Problemem natury medycznej oraz społecznej w Afryce jest AIDS. Chorobę tę określa się często mianem afrykańskiej. Pomimo, że występuje ona na całym świecie, to jednak większość (70% dorosłych, 80% dzieci) zainfekowanych HIV to mieszkańcy Afryki. AIDS w znaczący sposób wpływa na kondycję, w tym ekonomiczną, afrykańskich społeczeństw. W wielu krajach statystyczna długość życia jest niska. Np. w Suazi wynosi ona dla kobiet 27 lat. Rozprzestrzenianie się AIDS ma m.in. negatywne skutki społeczne. Choroba ta przyczynia się do podupadania rodzin nie tylko pod względem fizycznym, czy moralnym, lecz także finansowym. Główny ciężar zmagania się ze skutkami AIDS spoczywa na barkach afrykańskich kobiet, które muszą opiekować się chorymi, a jednocześnie starać się o zapewnienie rodzinie materialnego bytu²⁷. Odnosząc się do AIDS zwraca się uwagę na problem rozwiązłości seksualnej, która sprzyja rozprzestrzenianiu się HIV²⁸.

Pod względem umieralności, szczególnie wśród dzieci, poważniejszym problemem niż AIDS jest malaria. Na obniżenie negatywnych konsekwencji malarii może wpłynąć właściwa edukacja, dotycząca zapobiegania chorobie, oraz dostęp do odpowiednich lekarstw²⁹. Chorobą, która w przeszłości wywoływała lęk i skutkowała usuwaniem zainfekowanych ze społeczeństwa, a co za tym idzie skazywaniem ich na materialną nędzę, jest trąd. Współcześnie dzięki wielu ludziom, którzy pomagają chorym, oraz skutecznym środkom medycznym, trąd nie budzi takiego lęku, jak dawniej³⁰.

Wiele miejsc w Afryce jest dotkniętych niedoborem wody. W niektórych regionach ma to poważne konsekwencje gospodarcze, które przekładają się na funkcjonowanie i fizyczną egzystencję społeczeństw. Susze stanowią problem przede wszystkim dla rolników. Wielu z nich brakuje odpowiednich urządzeń do nawadniania i użyźniania

²⁶ *Lineamenta*, nr 22.

²⁷ F. X. D'Sa, J. Lochmayer, *Vorwort*, [w:] *Heil und Befreiung in Afrika. Die Kirche vor der missionarischen Herausforderung durch HIV/AIDS*, red. F. X. D'Sa, J. Lochmayer, Würzburg 2007, s. 5.

²⁸ *Ecclesia in Africa*, nr 116.

²⁹ *Elenchus finalis propositionum*, http://www.vatican.va/roman_curia/synod/documents/rc_synod_doc_20091023_elenco-prop-finali_en.html, propositio 51–52, (14.05.2010).

³⁰ Jan Paweł II, *Przemówienie w szpitalu dla trędowatych, Bóg kocha was w nieszczęściu, Adzopé, 12 maja 1980 r.*, [w:] Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 13, *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Azja, Afryka, Australia i Oceania*, Kraków 2009, nr 2.

gleby³¹. Afrykańscy rolnicy w niewielkim stopniu są w stanie zaspokoić na miejscowym rynku popyt na żywność. Szacuje się, że importuje się ok. 90% żywności. Zwraca się uwagę na pewną „ironię losu”: Afryka produkuje to, czego nie konsumuje, konsumuje to, czego nie produkuje (Africa produces what it does not consume and consumes what it does not produce)³².

Afryka to nie tylko kontynent, w którym mamy do czynienia z tym, co negatywne. Biskupi afrykańscy zwracają uwagę, że w wielu krajach rozpoczął się proces demokratyzacji. Mają nadzieję, że będzie on miał trwały charakter. „W wielu regionach Afryki wieje potężny «wiatr przemian», a ludzie coraz bardziej stanowczo domagają się uznania i ochrony praw człowieka i jego wolności”³³. „Cechą nowego klimatu politycznego i społecznego, panującego w znacznej części Afryki, jest coraz powszechniejsze społeczne żądanie większego poszanowania prawa oraz demokratycznego udziału w życiu kraju. Jest to z pewnością ważny krok naprzód we właściwym kierunku”³⁴.

Przywódcy afrykańscy są coraz bardziej świadomi odpowiedzialności, która na nich spoczywa, oraz konieczności stawienia czoła konfliktom, które są często naznaczone przemocą. Przykładem gotowości do działań mających na celu przywrócenie pokoju jest rozwiązanie konfliktu pomiędzy Nigerią i Kamerunem o półwysep Bakassi. W działaniach mediacyjnych brali udział przedstawiciele ONZ. Interesującym przykładem działań na rzecz społecznej zgody i pokoju jest południowoafrykańska Komisja Prawdy i Pojednania (Truth and Reconciliation Commission). Na polu ekonomicznym wartymi odnotowania są inicjatywy realizowane w ramach Unii Afrykańskiej, w tym Nowe Partnerstwo na Rzecz Rozwoju Afryki (New Partnership for Africa's Development; NEPAD). Ich celem jest wyprowadzenie Afryki z pozycji marginalizowanego kontynentu. Instrumentem, który oferuje NEPAD, jest Afrykański Mechanizm Oceny przez Równych (African Peer Review Mechanism). Służy on ocenie przemian zachodzących w krajach afrykańskich w przestrzeni kultury i ekonomii³⁵.

Działalność Kościoła katolickiego, którą określa się mianem misjonarskiej, nie ogranicza się jedynie do akcji o charakterze stricte ewangelizacyjnym. Paralelnie do głoszenia Ewangelii podejmuje się inicjatywy, których celem jest pomoc ludziom

³¹ Idem, *Apel do ludzkości w sprawie krajów Sahelu, W imię sprawiedliwości wzywam: Nie zapomnijcie o ludziach głodujących, Wagadugu, 29 stycznia 1990 r.*, [w:] Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 13, *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Azja, Afryka, Australia i Oceania*, Kraków 2009, nr 3.

³² *Lineamenta*, nr 16.

³³ *Ecclesia in Africa*, nr 44.

³⁴ Jan Paweł II, *Przemówienie podczas drugiej sesji Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego Afryce. Ewangelizacja i rozwój narodów, Johannesburg, 17 września 1995 r.*, [w:] Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 13, *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Azja, Afryka, Australia i Oceania*, Kraków 2009, nr 5.

³⁵ *Instrumentum laboris*, nr 7.

znajdującym się w (materialnej) potrzebie oraz szkolnictwo. Z tego powodu można wskazać, że obecność społeczności katolickiej (czy szerzej chrześcijańskiej) naznaczona jest poprzez funkcjonowanie obok siebie trzech budynków: kościoła, szpitala i szkoły. W niniejszym podpunkcie podjęty zostanie temat działań podejmowanych w Kościele katolickim, których celem jest zaradzenie problemowi ubóstwa w Afryce w wymiarze jednostkowym i społecznym. Kwestia ta zostanie uporządkowana wg trzech tematów: 1. ewangelizacja, 2. działalność charytatywna, 3. edukacja. Szerokie podejście do zagadnienia biedy jest uzasadnione tym, że jest to – jak to zostało zaprezentowane w drugim punkcie – zjawisko złożone. Przyczyny biedy w Afryce są różne. Z tego powodu konieczne jest działanie o charakterze kompleksowym.

Rozwiązania, które są proponowane w ramach nauczania społecznego Kościoła, mają swój punkt wyjścia w przestrzeni religijnej, a nie ekonomicznej. Takie podejście odpowiada „afrykańskiej duszy”, na co wcześniej zwrócono uwagę, która jest z natury religijna. Nie oznacza to, że mamy do czynienia z dystansowaniem się względem tego, co ekonomiczne. Bardziej chodzi tu o położenie mocniejszego akcentu na przestrzeń teologiczną, o działania mające na celu uformowanie człowieka, który będzie w stanie podejmować wysiłek na rzecz pozytywnej przemiany świata, w którym żyje. Chętnie używa się w tym kontekście ewangelicznych obrazów, takich jak zakwas, sól i światło, które podkreślają moc oddziaływania jednostek lub niewielkich grup na całokształt życia społecznego³⁶.

Szukając idei przewodniej, która mogłaby przyświecać kościelnej aktywności w Afryce, wypracowano w ramach Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego Afryce, który obradował w 1994 r., pojęcie Rodziny Bożej. Odnosząc się do społeczności afrykańskiej podkreślano, że w sposób szczególny ceni ona wartość, którą jest rodzina³⁷. W idei Rodziny Bożej dostrzeżono „...odpowiedni dla Afryki obraz natury Kościoła: kładzie on bowiem akcent na troskę o bliźniego, solidarność, serdeczność w relacjach między ludźmi, otwartość na innych, dialog i zaufanie”³⁸. Rodzina Boża to rodzina, która nie jest bierna, lecz służy. Rodzina to miejsce, w którym pomoc jest udzielana i otrzymywana, a jednocześnie miejsce, w którym ludzie mają okazję do przygotowanie się do służby dla tych, którzy znajdują się w potrzebie³⁹. Nie ma tam miejsca na etnocentryzm oraz skrajny partykularyzm, lecz na pojednanie i autentyczną komunie pomiędzy poszczególnymi grupami etnicznymi, dzięki czemu możliwe będzie właściwe wykorzystanie ludzkich i materialnych zasobów lokalnych wspólnot kościelnych⁴⁰.

³⁶ Por. *ibidem*, nr 34; *Lineamenta*, nr 62.

³⁷ *Ecclesia in Africa*, nr 43.

³⁸ *Ibidem*, nr 63.

³⁹ *Lineamenta*, nr 61.

⁴⁰ *Ecclesia in Africa*, nr 63; *Instrumentum laboris*, nr 40–43.

Podkreśla się, że idea Rodziny Bożej powinna być czymś więcej niż funkcjonującym w teorii hasłem. Aby było to możliwe, należy postarać się o pogłębienie oraz wcielenie tajemnicy Kościoła-Rodziny w życie codziennym⁴¹. Służyć temu ma refleksja o charakterze teologicznym: „Jest bardzo pożądane, aby teolodzy wypracowali teologię Kościoła-Rodziny, zgłębiając całe bogactwo zawarte w tym pojęciu i coraz pełniej ukazując jego komplementarność w stosunku do innych obrazów Kościoła”⁴².

Kościół jako Rodzina Boża opowiada się za tzw. opcją na rzecz ubogich. Jako taki okazuje wyraźne zainteresowanie położeniem tych, którzy są uciskani oraz których człowieczeństwo jest deptane⁴³. „...Kościół w Afryce, wierny swemu powołaniu, opowiada się zdecydowanie po stronie ucisnionych, po stronie ludów pozbawionych głosu i zepchniętych na margines. (...) *Opcja preferencyjna na rzecz ubogich* to »specjalna forma pierwszeństwa w praktykowaniu miłości chrześcijańskiej, poświadczona przez całą Tradycję Kościoła. (...) Żywe zaniepokojenie losem ubogich, którzy – według wymownego sformułowania – są *ubogimi Pana*, winno przekształcić się na wszystkich poziomach w konkretne czyny, aż do podjęcia decyzji o dokonaniu szeregu potrzebnych reform»⁴⁴.

Miejszem, w którym Kościół jako Rodzina Boża staje się widoczny jest Eucharystia. W odniesieniu do niej zwraca się uwagę na rzeczywistość wspólnoty i jedności z Bogiem, braćmi i siostrami, całym stworzeniem⁴⁵. Interesującym jest pojawiający się w kontekście eucharystycznym motyw krwi Chrystusa: „Krew Chrystusa, która została za nas przelana, stanowi (...) fundament nowej wspólnoty, w ramach której nie ma miejsca na jakikolwiek trybalizm, rasizm, etniczność, nepotyzm, fetyszyzm itp.”⁴⁶. Do tego motywu nawiązuje Benedykt XVI. Stwierdza, że skoro poprzez Jezusa Chrystusa należymy do tej samej rodziny, skoro karmimy się tym samym ciałem, skoro płynie w naszych żyłach ta sama krew, która czyni nas dziećmi Bożymi, członkami Rodziny Bożej, to nie ma więcej miejsca na nienawiść, niesprawiedliwość i wojny pomiędzy braćmi⁴⁷.

Odnosząc się do panującej w Afryce biedy Jan Paweł II niejednokrotnie apelował do krajów bogatych, należących do tzw. Północy, o pomoc. Np. w 1980 r. w czasie wizyty w Burkina Faso papież wygłosił wzruszający apel o pomoc krajom dotkniętym suszą, którą określił mianem *dramatu Sahelu*: „...zwracam się do całego świata z uro-

⁴¹ *Lineamenta*, nr 36.

⁴² *Ecclesia in Africa*, nr 63.

⁴³ Benedykt XVI., *Begegnung mit dem Sonderrat der Bischofssynode für Afrika, Ansprache von Benedikt XVI., apostolische Nuntiatuur von Yaoundé, Donnerstag, 19. März 2009*, http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/speeches/2009/march/documents/hf_ben-xvi_spe_20090319_cons-spec-africa_ge.html (14.05.2010).

⁴⁴ *Ecclesia in Africa*, nr 44.

⁴⁵ *Lineamenta*, nr 35.

⁴⁶ *Elenchus finalis...*, propositio 45.

⁴⁷ Benedykt XVI., *Begegnung mit dem Sonderrat...*; por. *Lineamenta*, nr 36.

czystym apelem. Ja, Jan Paweł II, Biskup Rzymu i Następca św. Piotra, wnoszę swój błagalny głos, nie mogę bowiem milczeć, gdy moi bracia i siostry są w niebezpieczeństwie. Mówię tu w imieniu tych, którzy nie mogą się odezwać: w imieniu ludzi, którzy ponieśli niewinną śmierć z powodu braku wody i chleba; w imieniu ojców i matek, którzy – nie mogąc tego pojąć – patrzyli na śmierć swoich dzieci, i w imieniu tych, którzy do końca będą oglądać w swoich dzieciach skutki głodu; mówię w imieniu przyszłych pokoleń, które nie powinny żyć z tą straszliwą groźbą wiszącą nad ich egzystencją. Kieruję ten apel do wszystkich! Nie czekajmy, aż wróci susza, straszliwa i niszczycielska! Nie czekajmy aż piaski sprowadzą znowu śmierć! Nie pozwólmy, aby przyszłość tych ludów była wiecznie zagrożona. ...wysłuchajcie tego apelu, wysłuchajcie krzyku Sahelu i każdego, bez wyjątku kraju, który jest ofiarą suszy⁴⁸.

Działania Kościoła katolickiego na rzecz ubogich w Afryce nie ograniczają się do wystosowywania wezwań do zamożnej części świata. Pomimo że Kościół katolicki w Afryce nie ma do dyspozycji znacznego potencjału materialnego, to jednak intensywnie angażuje się na rzecz ludzi znajdujących się w potrzebie. Z tego powodu cieszy się uznaniem rządów i ekspertów organizacji międzynarodowych. Najbardziej znaną w Afryce organizacją charytatywną jest Caritas. Jan Paweł II chwali podejmowane przez nią inicjatywy dobroczynne: „Pomoc, którą niosą oni – niczym dobrzy samarytanie – afrykańskim ofiarom wojen i katastrof, uchodźcom i wypędzonym, zasługują na powszechny podziw, wdzięczność i wsparcie⁴⁹”.

Na poziomie poszczególnych krajów afrykańskich funkcjonują 53 programy Caritas. 20 spośród nich, oprócz prowadzenia działalności charytatywnej, wspiera dodatkowy cel, jakim jest promowanie solidarności oraz integralnego rozwoju jednostek i społeczeństw. W niektórych krajach praca Caritas jest realizowana razem z tzw. komisjami sprawiedliwości i pokoju⁵⁰. Komisje funkcjonują pod egidą poszczególnych episkopatów. Obecnie w Afryce działa 8 regionalnych i 34 narodowych komisji. W ich ramach podejmuje się refleksję nad problemami, z którymi współcześnie zmagają się kontynent afrykański, a jednocześnie wypracowuje odpowiednie rozwiązania tychże problemów⁵¹. Poszczególne komisje współpracują z Papieską Radą Iustitia et Pax⁵². Działalność Caritas na poziomie kontynentalnym jest koordynowana przez Caritas Africa, która ma siedzibę w Kampali w Ugandzie⁵³.

⁴⁸ Jan Paweł II, *Apel do ludzkości w sprawie krajów Sahelu, W imię sprawiedliwości wzywam: Nie zapominajcie o ludziach głodujących, Wagadugu, 29 stycznia 1990 r.*, [w:] Jan Paweł II, *Dziela zebrane*, t. 13, *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Azja, Afryka, Australia i Oceania*, Kraków 2009, nr 7.

⁴⁹ *Ecclesia in Africa*, nr 44.

⁵⁰ N. Eterović, op.cit.

⁵¹ *Lineamenta*, nr 56.

⁵² *Ibidem*, nr 57.

⁵³ N. Eterović, op.cit. Więcej na temat Caritas Africa zob. na stronie internetowej www.caritas-africa.org.

Ważną dziedziną aktywności Kościoła katolickiego w Afryce jest troska o zdrowie. W 2007 r. na całym kontynencie funkcjonowało ok. 16 tys. instytucji katolickich zajmujących się opieką zdrowotną, w tym: 1074 szpitali, 5373 klinik, 186 leprozoriów, 753 domów dla osób starszych oraz upośledzonych, 979 sierocińców, 1997 centrów opieki dziennej dla dzieci, 1590 poradni małżeńskich, 2947 centrów rehabilitacyjnych⁵⁴.

Warte odnotowania jest zaangażowanie w pomoc chorym na AIDS. 26% działających w Afryce punktów opieki nad chorymi znajduje się w rękach katolickich. Walka z AIDS realizowana jest np. w ramach przedsięwzięcia zwanego *DREAM Programme*, które jest koordynowane przez Wspólnotę św. Idziego⁵⁵. Temu celowi służy również powołana do istnienia przez Jana Pawła II w 2001 r. Fundacja Dobrego Samarytanina⁵⁶.

Walka z AIDS nie ogranicza się jedynie do pomocy osobom zakażonym HIV. Wspiera się ich rodziny, które na skutek choroby znalazły się w trudnej sytuacji materialnej, a także osierocone dzieci. Zwraca się uwagę na sposób rozprzestrzeniania się AIDS oraz na możliwości zapobiegania chorobie. Papież Jan Paweł II oraz Benedykt XVI apelują o powściągliwość seksualną – o wstrzemięźliwość w okresie przedmałżeńskim oraz wierność w małżeństwie. Np. Jan Paweł II stwierdził: „Wierność i czystość, które charakteryzują małżeństwo chrześcijańskie, ułatwiają nam zdobycie większej władzy nad samymi sobą. One sprzeciwiają się swobodzie seksualnej, która zwiększa ryzyko zarażenia AIDS”⁵⁷. Odnosząc się do kwestii AIDS Benedykt XVI podkreślił, że temu problemowi nie zaradzi się jedynie w oparciu o środki finansowe. Dodał, że problemu AIDS nie rozwiąże się ograniczając się jedynie do rozdawania prezerwatyw⁵⁸. Ze strony katolickiej chętnie przywołuje się jako przykład Ugandę. Władze tego kraju zdecydowały się podjąć kroki mające na celu przeciwdziałanie seksualnej rozwiązłości. Efektem jest spadek zachorowań na AIDS⁵⁹.

⁵⁴ N. Eterović, op.cit.

⁵⁵ Więcej na ten temat zob. na stronie internetowej dream.santegidio.org.

⁵⁶ N. Eterović, op.cit.

⁵⁷ Jan Paweł II, *Przemówienie do młodych zgromadzonych na stadionie narodowym „Amahoro”, Kościół pragnie przekazać wam to, co otrzymał od Chrystusa i co nadaje sens życiu, Kigali, 8 września 1990 r.*, [w:] Jan Paweł II, *Dziela zebrane*, t. 13, *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Azja, Afryka, Australia i Oceania*, Kraków 2009, nr 9.

⁵⁸ *Interview von Benedikt XVI. mit den Journalisten während des Fluges nach Afrika*, Dienstag, 17. März 2009, http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/speeches/2009/march/documents/hf_ben-xvi_spe_20090317_africa-interview_ge.html (14.05.2010). W mediach krytykowano Benedykta XVI za tę wypowiedź. Symptomatyczne było wyrwanie jej z szerszego kontekstu. Por. P. Studnicki, *Papież na celowniku*, „Gość Niedzielny” 2010, nr 37, s. 26.

⁵⁹ J. Lozano Barragán, *Salvation and Liberation in Africa*, w: *Heil und Befreiung in Afrika. Die Kirche vor der missionarischen Herausforderung durch HIV/AIDS*, red. F. X. D'Sa, J. Lochmayer, Würzburg 2007, s. 21; A. Bartoszek, *Dlaczego Kościół mówi „nie”?*, „Gość Niedzielny” 2010, nr 48, s. 43.

Ważnym elementem społecznego nauczania Kościoła jest zasada subsydiarności (pomocniczości). Z tego powodu inicjatywy kościelne nie ograniczają się jedynie do bieżącego odpowiadania na potrzeby ludzi biednych, którzy zamieszkują w Afryce. Podejmuje się działania, których celem jest kształtowanie elit politycznych, naukowych, społecznych, które będą, w duchu katolickiej nauki społecznej, podejmowały wysiłek na rzecz pozytywnej przemiany panującej sytuacji.

Kościół katolicki nie chce stać na marginesie życia społecznego. Chce angażować się także w życie polityczne. Ta aktywność jest realizowana za pośrednictwem świeckich katolików, którzy są świadomi odpowiedzialności za siebie, swoje rodziny oraz społeczeństwo, w którym żyją. „Jest to z pewnością zadanie, które chrześcijanie powinni podjąć: oddziaływać na tkankę społeczną w taki sposób, aby przekształcać nie tylko mentalność, ale także same struktury społeczne, tak by lepiej odzwierciedlały zamysł Boży wobec ludzkiej rodziny”⁶⁰.

Raczej niechętnie spogląda się na bezpośrednie zaangażowanie hierarchów afrykańskich w sprawy polityczne. Do tego problemu nawiązywał Jan Paweł II w czasie wizyty w 1993 r. w Beninie. W przeszłości niektórzy spośród tamtejszych biskupów obejmowali stanowiska polityczne. Papież uzasadnił tego typu działania panującą w kraju nadzwyczajną sytuacją⁶¹. Ponad 10 lat wcześniej papież wskazał na trzy płaszczyzny zaangażowania biskupów: 1. działanie na rzecz jedności pomiędzy biskupami; 2. działanie na rzecz umocnienia wiary poszczególnych chrześcijan; 3. przysposobienie świeckich do tego, aby zajęli się problemami ludzkimi i moralnymi, które ujawniają się we współczesnym świecie⁶².

Miejscem, w którym rozpoczyna się kształtowanie świadomych i zaangażowanych politycznie, społecznie oraz gospodarczo katolików, jest szkoła. W Afryce wiele szkół było i jest prowadzonych przez instytucje kościelne. W katolickich rękach w Afryce jest obecnie: 12,5 tys. przedszkoli (1,27 mln uczniów), 33,3 tys. szkół podstawowych (14,1 mln uczniów), ok. 9,9 tys. szkół średnich (3,7 mln uczniów). Na katolickich uniwersytetach i w szkołach wyższych kształcą się 54,4 tys. studentów. 76 tys. studentów pobiera na naukę na uniwersytetach, które wspierane są przez Kościół katolicki⁶³.

Szkoły katolickie w Afryce są nie tylko miejscem nauczania, lecz także integralnego wychowania, w tym przygotowywania do prowadzenia dialogu pomiędzy młodymi wyznawcami różnych religii oraz należącymi do różnych środowisk społecz-

⁶⁰ *Ecclesia in Africa*, nr 61.

⁶¹ Jan Paweł II, *Przemówienie do konferencji episkopatu Beninu, Przywróćcie nadzieję waszemu ludowi, Kotonu, 3 lutego 1993 r.*, [w:] Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 13, *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Azja, Afryka, Australia i Oceania*, Kraków 2009, nr 5.

⁶² Tenże, *Przemówienie do biskupów Beninu, Jedność, wiara, dobro społeczeństwa, Kotonu, 17 lutego 1982 r.*, [w:] Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 13, *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Azja, Afryka, Australia i Oceania*, Kraków 2009, nr 3.

⁶³ N. Eterović, op.cit.

nych⁶⁴. Podobne znaczenie mają katolickie uniwersytety i uczelnie wyższe. Dostarczają one nie tylko świadomych katolików, lecz także i specjalistów w różnych dziedzinach⁶⁵. Wykształcony człowiek jest nie tylko zdolny do myślenia, lecz także do kreatywnych działań mających na celu poprawę sytuacji życiowej Afrykanów⁶⁶.

Podobną opinię można znaleźć w poniższej wypowiedzi Jana Pawła II: „Wasze środowisko oczekuje na czyny i oddanie chrześcijan, by solidarnie zaradzić ludzkim potrzebom. Wasz kraj, drodzy przyjaciele, nie jest pozbawiony bogactw, zarówno na powierzchni ziemi, jak i w jej głębi. Bóg dał wam ziemię i wodę; powierza wam tę żyzną ziemię, aby dawała plony wystarczające dla wszystkich i aby dzieci tego kraju nigdy nie umierały z głodu ani nie były niedożywione. Nie negując konieczności narodowej i międzynarodowej solidarności, sami musicie sprawić, że wszystkie wasze bogactwa przyniosą korzyści, a sprawicie to waszą pracą odważną, uczciwą zorganizowaną i unowocześnianą, z całym bogactwem waszej wyobraźni i wzajemnej sąsiedzkiej pomocy. Wiem, że dzięki ruchom chrześcijańskim z wielkim oddaniem pracujecie na wsi i w mieście. Podejmujecie liczne konkretne inicjatywy mające na celu, na przykład, wiercenie studzien, umożliwienie korzystania ze źródeł, poprawę stanu dróg, podniesienie wydajności ziemi uprawnej, organizację spółdzielni, walkę z analfabetyzmem, rozwój szkoły, naukę rzemiosła, kształcenie w zakresie gospodarstwa domowego i szycia, wszechstronny awans kobiety, zakładanie przychodni, szkół pielęgniarskich, walkę z alkoholizmem, ulepszanie sposobu zasiedlania, solidarną obronę waszych praw... Tak, trzeba, by każdy z pomocą braci odkrył swoje prawa, obowiązki i możliwości, by poczuł chęć przystąpienia do współpracy, zawsze po to, aby być coraz bardziej odpowiedzialnym, jak tego chce Bóg, i aby służyć wspólnocie w zaspokajaniu jej podstawowych potrzeb. To jest dzieło miłości braterskiej i sprawiedliwości, które przystoi chrześcijanom”⁶⁷.

Interesujące wnioski dotyczące problemu biedy w Afryce zawarto w nieoficjalnej wersji tzw. propozycji II Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego Afryce, które obradowało w 2009 r. Propozycja 17 została zatytułowana: *Sprawiedliwość społeczna i zwalczanie biedy* (Social justice and eradication of poverty). Ojcowie synodalni zaapelowali o ekonomię, która służyłaby biednym oraz skrytykowali niesprawiedliwy porządek gospodarczy, którego skutkiem jest umocnienie się zjawiska ubóstwa. Ich zdaniem sytuacja może ulec poprawie, jeśli zostaną uwzględnione różne postulaty.

⁶⁴ *Ecclesia in Africa*, nr 102.

⁶⁵ *Ibidem*, nr 103.

⁶⁶ *Lineamenta*, nr 66.

⁶⁷ Jan Paweł II, *Homilia podczas mszy św., W służbie wspólnemu dobru, Bangi, 14 sierpnia 1985 r.*, [w:] Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 13, *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Azja, Afryka, Australia i Oceania*, Kraków 2009, nr 4.

Kościół, który określany jest mianem Rodziny Bożej chce, na wzór pierwotnej wspólnoty chrześcijan, służyć biednym, sierotom i zepchniętym na margines. Nieodzowne są działania na rzecz rozwoju wewnętrznego systemu samopomocowego. Niezbędna jest solidarność pomiędzy diecezjami oraz episkopatami. Na poziomie kontynentalnym pomocy ubogim powinien służyć specjalny fundusz solidarnościowy, który wykorzystywałby Caritas jako bazę. Ze strony Kościoła wskazane jest działanie edukacyjne, mające na celu wszczepianie ideału pracy.

Wskazuje się na zadania, które spoczywają na przywódcach poszczególnych krajów. Mają oni wspierać zwiększenie efektywności krajowej produkcji rolnej. Będzie to możliwe m.in. dzięki zorientowanym na działania produkcyjne programom edukacyjnym.

Zwraca się uwagę na kwestię zaciągniętych kredytów. Należy rozważyć możliwość darowania długów. Jednocześnie należy odstąpić od praktyk natury lichwiarskiej. Przedstawiciele władz poszczególnych krajów afrykańskich powinni rozsądnie udzielać kredytów, tak aby lokalni kredytobiorcy nie popadali w zbyt wielkie długi. Należy pomagać m.in. poprzez mikrofinansowanie oraz programy ukierunkowane na potrzeby rolnictwa. Jako kontynent Afryka powinna brać aktywny udział w podejmowaniu decyzji dotyczących handlu międzynarodowego oraz kwestii ekonomicznych, które jej dotyczą⁶⁸.

Realizując powyższe postulaty nie można zapomnieć o promowaniu integralnego rozwoju człowieka oraz autentycznych wartości. Okazją ku temu ma być zaznajomienie się z wydanym przez Papieską Radę *Iustitia et Pax* w 2004 r. kompendium katolickiej nauki społecznej⁶⁹. Postuluje się, aby katolicka nauka społeczna była obowiązkowo studiowana przez afrykańskich seminarzystów oraz świeckich studentów teologii. Godnym wsparcia jest funkcjonowanie grup badawczych zajmujących się nauką refleksją nad społecznym nauczaniem Kościoła. Ojcowie synodalni wskazują, że wartości ewangeliczne i afrykańskie, takie jak solidarność, hojność i dobro powszechne powinny stać się nie tylko znane, ale i kochane⁷⁰.

* * *

Afryka jest kontynentem o znacznej wielkości geograficznej i ludzkiej. Poszczególne kraje różnią się między sobą. „Wspólnym mianownikiem” jest zjawisko biedy.

⁶⁸ *Elenchus finalis...*, propositio 17.

⁶⁹ Powyższe kompendium jest dostępne w różnych językach, w tym polskim, na stronie internetowej Papieskiej Rady *Iustitia et Pax*: http://www.vatican.va/roman_curia/pontifical_councils/justpeace/. W formie książkowej zostało ono wydane w języku polskim przez Wydawnictwo Jedność (Kielce 2005).

⁷⁰ *Elenchus finalis...*, propositio 18.

Nie ma takiego kraju w Afryce, który nie zmagalby się z tym problemem. Zwraca się uwagę, że zjawisko biedy ma wielorakie przyczyny. Nie jest ona jedynie dziedzictwem okresu kolonialnego. W wielu wypadkach można mówić o niedojrzałości, czy egoizmie nowych elit afrykańskich, których działania naznaczone są żądzą zysku połączoną z pogardą dla współobywateli. Poważną trudnością jest plemienna struktura społeczeństw afrykańskich, będąca wyraźnym balastem w sytuacji, gdy podejmuje się działania mające na celu stworzenie nowoczesnego państwa. Problemy Afryki są nierzadko wykorzystywane przez różne grupy biznesowe. Umiejętnie podsycane napięcia na tle etnicznym, czy religijnym sprzyjają popytowi na broń. Zapłata jest dostęp do znajdujących się w Afryce złóż surowców naturalnych.

Prezentując problem biedy działacze kościelni zwracają uwagę przede wszystkim na potrzebę działań o charakterze długofalowym. Ich realizacja związana jest z zasadą subsydiarności (pomocniczości), której głównym założeniem jest pomaganie innym, lecz w taki sposób aby uczynić ich samodzielnymi. Nie oznacza to, że nie dostrzega się potrzeby działań o charakterze doraźnym, jak np. pomocy osobom chorym na AIDS. Ważną sferą aktywności Kościoła katolickiego jest szkolnictwo. Podkreśla się, że w ramach edukacji nie chodzi jedynie o to, aby uczniowie zdobyli odpowiednie umiejętności o charakterze intelektualnym, lecz aby uformować z nich świadomych chrześcijan, którzy angażując się w życiu politycznym, gospodarczym i społecznym będą wpływać na pozytywne przemiany w państwach, których są obywatelami, w tym na poprawę materialnego położenia rodaków. Tego typu działaniom próbuje się dać teoretyczny fundament. W tym kontekście interesująco jawi się idea Kościoła jako Rodziny Bożej.